

POTOCZNE KONOTACJE SŁOWA A ZNACZENIA SYMBOLICZNE W SENNIKU LUDOWYM

Jednym z ciekawszych problemów, z jakimi ma do czynienia badacz sennika ludowego, jest kwestia motywacji dla znaczeń symbolicznych. Co leży u podłoża interpretacji snu o wypadających zębach jako zapowiedzi śmierci, snu o śliwkach jako chorobie, a snu o biciu jako zapowiedzi przybycia kogoś bliskiego?

Analizując analogiczne przykłady znaczeń symbolicznych, można dojść do wniosku, że między sposobami wykładania snów w senniku jako gatunku tradycyjnego folkloru ustnego a cechami tworzącymi treść znaczeniową słowa, istnieje pewien związek, którego bliższe rozpoznanie i określenie stawiam tu sobie jako cel.

Na użytek artykułu odwołuję się do sformułowanej przez J. Apresjana definicji konotacji jako zbioru cech znaczeniowych, „które są odbiciem wyobrażeń kulturowych i tradycji związanych z danym wyrazem, panującej w danym społeczeństwie praktyki wyzyskiwania odpowiedniej rzeczy i wielu innych czynników pozajęzykowych. [...]”¹. Korzystam również z rozróżnienia dokonanego przez L. Jordańską i I. Mielczuka na konotację leksykalną i konotację encyklopedyczną². Bazując na tym podziale, postaram się zestawić elementy symbolicznych znaczeń sennikowych z konotacjami leksykalnymi języka potocznego oraz z konotacjami opartymi na potocznej wiedzy o świecie, nazywanymi przez L. Jordańską i I. Mielczuka encyklopedycznymi, a które ja chcę traktować jako „konotacje kulturowe”.

W tekście korzystam z materiałów sennikowych, które zebrałam w latach 1987—88 podczas badań terenowych na Kurpiach, w Wielkopolsce

¹ Rozumienie pojęcia „konotacja” przez J. Apresjana przywołują L. Jordańska i I. Mielczuk w swoim tekście pt. *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*, [w:] *Konotacja*, praca zbiorowa pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1988, s. 11.

² *Ibid.*, s. 18.

i Przemyskiem oraz dokumentacji zgromadzonej w kartotece Słownika etnolingwistycznego, w tym zwłaszcza z przygotowanych wersji wstępnych artykułów hasłowych.

I. Znaczenia symboliczne w senniku ludowym oparte na konotacjach leksykalnych

Duża część interpretacji snów znajduje swoją motywację w konotacjach leksykalnych. Według L. Jordańskiej i I. Mielczuka „konotacja leksykalna jednostki leksykalnej L jest pewną charakterystyką, którą L przypisuje swemu referentowi, która nie wchodzi w jej definicję”³.

Wykładnie obrazów sennych oparte na konotacjach leksykalnych będą więc miały związek nie z obiektami i zjawiskami świata fizycznego, lecz z określonymi jednostkami leksyki potocznej. Nawiązują one do form językowych głównie przez odwołanie się do znaczeń metaforycznych i jednostek frazeologicznych, zwłaszcza zaś sfrazeologizowanych porównań. Prześledźmy to na kilku przykładach objaśnień snów.

Sny o świniach

Zwykle sen o świniach zapowiada pijaka, nieproszonych gości, plotki i proces:

Świnie to pijak. ZK; To pijaki. SG; Mówio złe ludzie, to pijaki. AP; Świnia sie śni to pijany. JK; To może sie łupić kto z rodziny i sie robi to świnio. WZ; Upsije sie i tak bedzie świnia. MD; mojej siostrze jak sie śni świnia, to pewne, że do trzech dni szwagier sie upije. MM.

Świnie to mówio, że goście, czy jakieś. WP; Jak sie śni świnia z prosiakami, to bedzie niepotrzebny gość na twoim koszcie. WM.

A jak świnie sie śnią to [...] ktoś może w rodzinie ryć. MgS; Świnie — no, kłótnia. TK; Kłótnia. CzM; To plotki. SS; To jakiś proces jest. CzD.

Przywołane interpretacje wykazują dużą zbieżność ze stereotypami świni zrekonstruowanymi przez J. Bartmińskiego i R. Tokarskiego.

W stereotypie, zaproponowanym przez J. Bartmińskiego, świnia to „zwierzę domowe, hodowane na mięso i tłuszcz, żywione byle czym, także odpadkami z gospodarstwa, o skórze różowej z rzadką szczecina, lubiące ryć w ziemi i tarzać się w błocie, stąd zwykle brudne”⁴.

R. Tokarski odtwarzając potoczne konotacje wyrazu *świnia* podaje takie cechy, jak:

³ *Ibid.*, s. 17.

⁴ J. Bartmiński, *Definicja leksykograficzna a opis języka...*, [w:] *Słownictwo w opisie języka*, Katowice 1984, s. 10.

1. [Skóra świni jest różowa]
2. [Skóra świni jest pokryta jasną szczecina]
3. [Świnia jest brudna]
4. [Świnia jest bezmyślna, głupia]
5. [Świnia żre dużo i/lub łapczywie i/lub niechlujnie]
6. [Świnia żre małowartościowe odpadki]⁵.

Pełny zapis znaczenia wyrazu *świnia* zestawiony przez R. Tokarskiego ma postać następującą: „zwierzę hodowlane, przeznaczone na mięso i tłuszcz, które chrząka i kwiczy [o skórze różowej, pokrytej jasną szczecina, brudne i bezmyślne, żrące dużo, łapczywie i niechlujnie, żrące małowartościowe odpadki]”⁶.

Sen o świni zapowiadający pijaka pozostaje w związku z takimi frazeologizmami, jak: *upić się* lub *urznąć jak świnia*, a tym samym z piątą cechą konotacyjną przywołaną przez R. Tokarskiego: [Świnia żre dużo i/lub łapczywie i/lub niechlujnie].

Dla snu o świni zapowiadającego plotki, kłótnie, proces odnajdujemy motywację we frazeologizmach: *postąpić po świńsku*, *podłożyć komuś swinię* oraz w tej części definicji J. Bartmińskiego, w której świnia to zwierzę „lubiące ryć w ziemi”. *Ryc* w senniku znaczy tyle co (obmawiać, postępować nieetycznie).

Sny o psach

Sen o psie jest tłumaczony jako obmowa lub wierny przyjaciel:

Pies, ale jak tak gryzie [...] to jest niedobrze, że ktoś fałszywy jest. [...] jak o psu, a jeszcze o takim rudym psu. KK; [...] jak sie dro psy, o to wtedy sie kłóci baba z babo, cy co. MS; Pies to zły człowiek. WM; Zły człowiek sie trafi, bo ón zaraz [...] gryzie. CzD; No to psy jak kąszo, jak kąszo, to tyż gadajo, że źle, że ktoś cie ugryzie. WF; To zależy jaki, jeżeli ugryz i bolało, to znaczy, że będzie po prostu uszczypliwie, tak słowami ugryzie. A jeżeli pies tylko szczeka, nie boli, to znaczy, że było gdzieś, po prostu dalsza osoba. TK.

Jak pies taki spokojny, to dobry, dobry przyjaciel, czy tam człowiek. JJ; Bo o psie też jest dobrze. Bo to jest przyjaciel. AR; Raczej przyjaciel. MŻ; Przyjaciel. MN.

Przytoczone tłumaczenia nie odbiegają od potocznych konotacji psa. W potocznej świadomości pies jest wiernym przyjacielem człowieka, pilnuje jego domu i obejścia przed obcymi. Przypisywana psu cecha wier-

⁵ R. Tokarski, *Konotacja jako składnik treści słowa*, [w:] *Konotacja...*, s. 45–46.

⁶ *Ibid.*, s. 47.

ności jest obecna w wielu s frazeologizowanych porównaniach językowych: *wierny jak pies, psia wierność, psie przywiązanie*.

Pies jest też zwierzęciem, które gryzie i szczeka. Te właśnie cechy psa („gryźć” i „szczekać”) wyeksponowane w tłumaczeniach sennikowych w odniesieniu do ludzi mają charakter deprecjonujący, znaczą bowiem tyle co: (plotkować, obmawiać).

Sam wyraz *pies* — jak pisze A. Pajdzińska — ma przede wszystkim konotacje negatywne. Świadczy o tym bogactwo jednostek frazeologicznych z wyrazem *pies* w języku potocznym: *coś jest pod psem, ktoś czuje się pod psem, ktoś schodzi na psy, pies z kulawą nogą nie przyszedł gdzieś, pies kogoś trącał, mordę lizał, psie życie, psia pogoda, pieski nastrój*⁷.

Sny o koniach i rybach

Szczególny związek z potocznymi konotacjami lekсыkalnymi wykazują sny o koniach i rybach jako zapowiedzi zdrowia:

Konie — dobre. [...] to je człowiek zdrowy. [...] Zdrowie sie śni. EM. Jeśli [ryby] so w czystej wodzie to na zdrowie. CzL.

Interpretacje takie bazują na s frazeologizowanych porównaniach językowych: *zdrów jak koń, zdrów jak ryba*.

Inne sennikowe wykładnie, posiadające motywację w konotacjach lekсыkalnych, nawiązują do „podobieństwa nazw językowych obrazu sennego i podkładanego pod ten obraz rzeczywistego przedmiotu czy zdarzenia”⁸. Prawdopodobnie u podłoża ich podobieństwa leży wiara w magiczną moc słowa, które jest traktowane jako integralny atrybut przedmiotu⁹.

Przykładami odzwierciedlającymi takie związki są sny o biciu [bójce], krwi, burzy, weselu, słomie [barłogu] i ogniu:

[Bicie] *To sie ktoś przybije. ABo; Bójka to jest jakieś przybicie czegoś, jakieś wiadomości. WP; No jak bójka, to mówiły jakieś przybicie. ZN; Jak sie bijo tak, aby tam bijo, może sie kogoś zobaczy. A jak sie bijo tak do krwi, no to już krewny. [...] Przyjedzie, przyjdzie. SG.*

Krew to dobrze. [...] Jakiś krewny sie przybije. Może przyjechać albo przyjdzie. MŻ; Jak jest taka krew, no to mówią na krewnego. Jakiś krewny przyjedzie. PL; [Krew] Krewni mogo przyjechać też tak. MgS.

Burza [...] To ktoś bedzie burzył sie. MN.

⁷ A. Pajdzińska, *Udział konotacji lekсыkalnej w motywacji frazeologizmów*, [w:] *Konotacja...*, s. 80.

⁸ J. Bartmiński, „Co się myśli to się przyśni”. O interpretacji obrazów w senniku ludowym, „Polska Sztuka Ludowa” 1987, XLI, nr 1—4, s. 122.

⁹ *Ibid.*, s. 122.

Jeśli śni się wesele no to zawsze mówiom, że to jakieś wesele [radość] PL.

Sen o zmierzwionej słomie, która w kulturze ludowej nazywana jest „barłogiem” oznacza, że z kimś tam będzie miał o taki tego, bartóg. JJ.

Z kolei sen o palącym się ogniu jest objaśniany następująco: *to się ktoś tam pali na coś lub na kogoś*. MN. W potocznym obiegu *palić się do czegoś* znaczy (gorąco czegoś pragnąć).

II. Znaczenia symboliczne oparte na konotacjach kulturowych

Zdecydowana większość sennikowych wykładni posiada motywację — używając sformułowania L. Jordańskiej i I. Mielczuka — w „realnych właściwościach realnych rzeczy”¹⁰, czyli w konotacjach nazywanych przez nich encyklopedycznymi. Są one odbiciem wiedzy potocznej i naiwnego obrazu świata, którym włada każdy mówiący.

1. W obrębie tej grupy daje się wyróżnić podgrupę wykładni nawiązujących do najbardziej charakterystycznych, postrzeganych zmysłowo cech przedmiotów. Przywoływane są cechy wyglądu, a więc barwa, kształt, wielkość, a także inne właściwości (jak np. wilgotność i ciepło) oraz skutki działania.

Do cech konotacyjnych dotyczących barwy przedmiotu odwołują się wykładnie snów:

o bieli — *Coś białego to list mówio*. ZK; *To białe to list*. CzD; *Jak białe to mówio, że to list*. MP;

o bieliźnie — *Bielizna biała jak się śni [...] To przyjdzie list*. MK; *Z bielizny to list przychodzi*. MS;

o pościeli — *Biała pościel to list*. AZ;

o mleku — *Mówio, że jak mleko się śni, to list znowu*. JD;

o śliwkach — *Śliwki to mówio, że siniaki, że bitka będzie*. SKr; *O śliwki to też chyba coś z chorobą. [...] Jakaś choroba, jakieś sińce*. MgS.

Do cech konotacyjnych kształtu odwołują się sny o jajkach, kamieniach i węgierkach:

Jajka to guzy. CzM, ZK, WP, MD, AP; [Jajka] *No to tyż na guzy, bo okrągłe*. PL;

[Kamienie] *Też na guzy*. PL;

[Węgierki] *To już jest okrągłe. To też chyba na guzy*. PL.

Podobieństwo oparte na cesze wielkości odzwierciedlają sny o wiśniach jako większych łzach oraz jagodach i różańcu jako łzami mniejszych:

¹⁰ Jordańska, Mielczuk, op. cit., s. 19.

Wiśnie jak się śnią to się płacze, takie się rzuca właśnie takie lzy jak te wiśnie. TaF;

Jagody to lzy. CzD;

Różaniec to mówio, że lzy. JJ.

Niektóre wykładnie odwołują się do cech konotacyjnych dotyczących właściwości. Cechę „wilgotności” przywołują interpretacje snów o wodzie: *Woda to chyba na lzy.* JW; cechę „wilgotności” i „kształtu” — sny o deszczu: *Deszcz to też na płacz.* MgS.

Do cech „ciepło”, „blask”, „jasność” nawiązują tłumaczenia snów o ogniu jako zapowiedzi słonecznej pogody:

Jak ogień to słońce. TaF; *O to słońce będzie świecić.* MgS; *O, ogień — na słońce.* KK; *A ogień, no to [...] słońce, na pogodę.* PL; *Bedzie słońce świecić. [...] Bedzie pogoda.* TF; *Ogień to słonko, tak mówio, że jak ogień się śni to się pali, to będzie pogoda, słonecko.* WZ; *Słońce.* ZK; *Słońce.* GK; *Słonko.* SG; *To słonko.* SS; *Że to będzie słońce.* HO; *Mówio i słońce.* CzM; *Że to słońce.* AL; *To ogień się śni to mówio, o, będzie pogoda.* Słońce. MS.

Tłumaczenie snu o ogniu jako słońcu posiada motywacje w pozytywnych konotacjach ognia i słońca w kulturze ludowej.

Do cechy konotacyjnej określającej skutek działania odwołuje się interpretacja snu o ogniu jako złodzieju:

Ogień to złodziej. TK; *Złodziej.* MK, MD, MM, EP; *To mówio, że złodziej.* WM; *Ogień to złodziej.* CzM, CzD; *A jak się śni ogień to już się ludzie wystrzegają złodzieja.* JJ; *Jak ogień to mówią złodziej. Ktoś okradzie.* AR.

Taka interpretacja snu o ogniu pozostaje w ścisłym związku ze stereotypowymi cechami ognia, przypisywanymi mu obok właściwości pozytywnych, także i negatywne: zdolność niszczenia, pochłanianie ludzi, domostwa i dobytku¹¹.

Potoczne konotacje ognia są więc różnorodne, a ich rozwinięcie w symbolice sennej prowadzi do ambiwalencji wartościowania, która ma swoje źródło w uwikłaniach kontekstowych. O ogniu w swojej znanej książce E. Fromm pisał:

Jeśli obserwujemy ogień w kominku, stanowiącym źródło przyjemności i wygody, wyraża on nastrój żywości, ciepła i przyjemności. Jeśli jednak widzimy płonący budynek czy las, doświadczamy uczucia zagrożenia, panicznego strachu, poczucia bezsilności człowieka wobec żywiołu natury. Ogień zatem może być symbo-

¹¹ Por. stereotypy słońca i ognia: artykuł hasłowy „Słońce” w *Zeszytach próbnym SLSJ...* s. 205—230; prace magisterskie napisane pod kierunkiem J. Bartmińskiego: S. Niebrzegowska, *Konotacja semantyczna słońca w polszczyźnie ludowej* (Lublin 1985) i U. Remiszewska, *Konotacja semantyczna ognia w polszczyźnie ludowej* (Lublin 1986).

licznym wyobrażeniem zarówno wewnętrznego ożywienia i szczęścia, jak zgrozy, bezsilności czy też właściwych komuś dążeń niszczyielskich¹².

Inne wykładnie odwołują się do cechy konotacyjnej określającej coś jako część czegoś. Ukazują to sny o utracie pewnej części ciała, np. w *wypadających zębach*, które zapowiadają śmierć członka rodziny: *jak ząb wyleci, że z rodziny ktoś umrze*. AM; [Zęby] *to śmierć dzieś w rodzinie ktoś bliski umrze. No czy wypadnie, czy wyrwanie to wszystko jedno. Ale, że braknie tego zęba. Jak dalej [na przodzie] to jakiś bliski krewny*. SKr; *Tylko o zymbach to zawsze mówio, to już niedobrze. Na trupa*. PL.

2. Drugą podgrupę w obrębie sennikowych znaczeń symbolicznych posiadających motywację w konotacjach kulturowych, stanowią takie, które odwołują się do utartych kulturowo konotacji barw: bieli, zieleni, czerwieni i czerni.

[BIEL]

Konotacja bieli jako „śmierci” ma potwierdzenie w takich tłumaczeniach snów, jak: [Coś białego] *A to śmierć*. AM; *To choroba*. MN; *Białe kwiaty podobne złe*. MMA; *No to białe kwiaty to tyż gadajo, że niedobrze*. WF; *Bielenie mieszkania no to ktoś umrze*. AMo; [...] *jak biała suknia to na śmierć*. WF; [...] *biały koń to bardzo źle. Że to oznacza właśnie śmierć*. CzL; [Biały koń] *To niby śmierć*. SK.

Przywołane obrazy wartościowane negatywnie, z konkretyzacją jako „choroba” lub „śmierć”, nawiązują do symboliki bieli, która w naszej kulturze jeszcze do połowy XIX wieku była kolorem żałoby¹³, a w wielu kulturach jest nim do dzisiaj.

[ZIELEŃ]

W senniku ludowym sny zawierające obrazy o barwie zielonej są waloryzowane pozytywnie. Tłumaczenia takie wiążą się z pozytywnymi konotacjami zieleni, zgodnie z którymi jest ona kolorem nadziei. W niektórych objaśnieniach snów jest to powiedziane eksplicytnie: *Jak zielone takie, zieleni sie trawa zielona, to jakaś nadzieja jest, jakaś radość jest*. TaF; *No to dobre jest takie coś zielone to bardzo dobre*. KK; *No o zielonym to mówiom, że dobrze*. PL; [Łąka] *No to też dobrze, bo to wszystko zielone*. AM.

¹² E. Fromm, *Zapomniany język. Wstęp do rozumienia snów, baśni i mitów*, wstępem opatrzył K. T. Toeplitz, przeł. J. Marzęcki. Warszawa 1972.

¹³ K. Kwaśniewicz, *Zwyczaje i obrzędy rodzinne*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. II, pod red. M. Biernackiej i in. Ossolineum 1981 s. 111.

[CZERWIEN]

Potocznie kolor czerwony jest symbolem miłości. Konotacja ta została przeniesiona na wykładnię obrazu sennego zawierającego kolor czerwony: [...] *taki czerwóny [koń] to gadajo, że wesele.* WF.

[CZERŃ]

Kolor czarny pojawiający się w snach w połączeniu z niektórymi przedmiotami jest wyraźnie waloryzowany negatywnie. Jest symbolem choroby, śmierci i żałoby:

Coś czarnego no to chyba zwiūzane wszystko jest znacznie z tą śmiercią. MgS; *No, o czarnym to tak mówium, że pogrzeb abo coś będzie.* KK; *To już jak czarne, to mówiom już to na żałobe.* PL;

[Czarne jagody] *Wiadomo, że śmierć albo ciężkie choroby.* AR;

[Czarna sukienka] *No to mówią, że to jest żałoba. Śmierć.* MgS; *Aj, to na trupa.* JP;

Jak czarna [chorągiew] to niedobrze. Po prostu już jest jakiś pogrzeb. SS;

[Czarny koń] *No to śmierć.* AZ; *Czarne koni, to [...] żałoba.* AM; *Czarny koń, ale musi być spłoszony, to wtedy śmierć.* TK.

3. Trzecia podgrupa to znaczenia symboliczne mające motywację w konotacjach kulturowych czyli te, które są oparte na ludowej symbolice i wierzeniach związanych ze **z w i e r z ę t a m i**.

I tak np., koń w senniku ludowym jest symbolem męskości: *Jak kónie sie snio to kawalerzy.* MD; *A konie to znów chłopy.* SG; *jak sie kónie snio, to chłopy przyjdo.* WZ; *Konie to so mężczyźni.* FP; *Jak mie sie snio konie, to już będe miała rozmowe z mężczyznami.* WF.

Wykładnia taka znajduje swoje źródło w wiedzy ludowej, zgodnie z którą koń to „zwierzę duże, silne, wartościowe; mądre i wierne; pomagające ludziom, przeczuwające śmierć człowieka; używane do jazdy wierzchem i do zaprzęgu [tj. jazdy wozem lub do pługą i brony], stawiane w gospodarstwie najwyżej ze zwierząt, uważane za zwierzę męczyzny [gospodarza, kawalera, żołnierza], tak jak zwierzęciem kobiety była krowa”¹⁴. Fakt, że krowa była zwierzęciem przypisywanym kobiecie, potwierdzają tłumaczenia sennikowe: *Krowy jak sie snio, to kobiety mówio.* JJ, FP.

Inne sny, jak np. sny o bocianie, tłumaczą się na gruncie ludowych wierzeń, według których bocian przynosi dzieci: *Jak sie przyśni bocian, to sie spodziejajo dziecka.* MK; *Bocian to mówiom dziecko przybędzie.* PL; *A bocian to dziecko przyniesie.* CzM.

4. Czwarta podgrupa wśród znaczeń symbolicznych opartych na konotacjach kulturowych, to odwołania do starych wyobrażeń mitologicz-

¹⁴ J. Bartmiński: artykuł hasłowy „Koń” w *Zeszytcie próbnym SLSJ...*, s. 119–144.

nych. Jednym z przykładów może być sen o świnii, jako zapowiedzi szczęścia: *świnie to na szczęście*. TaF; *To świnia, to to dobrze jest. Że śmierdzi, brudna, ale dobrze jest*. MM.

Tłumaczenia takie nawiązują do wyobrażeń związanych ze świnia (a właściwie dzikiem) jako starosłowiańskim zoomorficznym obrazem słońca, zwierzęciem świętym i boskim wysłańcem¹⁵. Ta archaiczna konotacja — co wykazał J. Bartmiński — szczątkowo zachowała się na gruncie polskich kolęd ludowych i pieśni weselnych. „Wykazujący największą trwałość obraz wieprza wykopującego z ziemi złote ziarna urodzaju [...] zdradza związek ze starą słowiańską (połabską) legendą o dziku wynurającym się z morza, połyskującym kłami, interpretowanym przez badaczy jako zoomorficzny obraz słońca”¹⁶.

Innym przykładem związku ze starymi wyobrażeniami mitologicznymi może być przywoływana już raz wykładnia snu o ogniu jako słońcu: *Jak ogień to na słońce*. TaF. Interpretacja ta dowodzi obecności archaicznego stereotypu ognia i słońca, które we współczesnej polszczyźnie potocznej nie są już tak silnie ze sobą łączone, jak były w starosłowiańskiej mitologii ludowej. Zwrócił na to uwagę A. Gieysztor dowodząc, że Daźbog (Słońce) i Swarozyc (Ogień) byli ze sobą utożsamiani i traktowani jako „słoneczne bóstwo ognia niebieskiego”¹⁷.

5. Kolejną podgrupę stanowią interpretacje snów, posiadające motywację w symbolice religijnej. Dotyczy to snów o krzyżu, Panu Jezusie i wężu. Wykładnie snów o krzyżu odwołują się do krzyża jako symbolu cierpienia i zmartwychwstania: *Jak krzyż to cierpienie*. AM; *krzyż to gadajo zmartwienie*. WF; [Krzyż] *Mówio, ze to zwycięstwo*. MS; *A jak sie śni Pan Jezus na krzyżu, to choćby człowiek był najgorzej przygnębiony jakoś, to z tygo wyjdzie*. WZ; *jak Pan Jezus sie śni to jest zwycięstwo*. SS.

Z kolei sen o wężu jako grzechu daje się tłumaczyć poprzez skojarzenie z grzechem pierworodnym, popełnionym przez Ewę i Adama za sprawą węża: *Wąż jak sie przyśni [...] To jest zatrzymany grzech*. AM.

Podsumowanie

Z szukaniem motywacji dla znaczeń symbolicznych w konotacjach leksykalnych i konotacjach kulturowych ściśle wiąże się sprawa waloryzacji, czyli wartościowania w kategoriach dobry — zły. Jest to tendencja

¹⁵ J. Chevalier, A. Gheerbrant, *Dictionnaire des symboles*, Paris 1969 (hasło: boeuf-buffle).

¹⁶ J. Bartmiński, *Bóg się szerzy. Przykład chrystianizacji noworocznej kolędy ludowej*, [w:] *Biblia a literatura*, Lublin 1986, s. 491.

¹⁷ A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 134.

charakterystyczna zarówno dla sennika ludowego, jak też dla języka i kultury. W zebranych materiale sennikowym można wyodrębnić dwa przypadki:

1. Między waloryzacją w senniku a waloryzacją w języku i kulturze zachodzi stosunek tożsamości, czyli waloryzacji pozytywnej w senniku odpowiada pozytywna waloryzacja w języku i kulturze, zaś waloryzacji negatywnej w senniku — negatywna w języku i kulturze. Mam tutaj na myśli taki przypadek, gdy jednemu obrazowi sennemu przysługuje jedna waloryzacja (pozytywna bądź negatywna) w senniku oraz jedna w języku i kulturze, np.:

w a l o r y z a c j a n e g a t y w n a — *A grzyby jeszcze nieraz to robaczywe też niedobrze.* ZN; [Krowy chude] *o jej, to nidobrze.* CzM; *A jak gnój to plotki.* FP; *O, błoto, to też niedobrze.* WP;

w a l o r y z a c j a p o z y t y w n a — *Jabłka dojrzałe to dobrze [...]* JJ; *A jak rosnące kwiaty, to dobrze, bo one nie mają obciętego korzenia.* AR; [Papież jak się śni] *Radość chyba.* MgS; *Tańce o to na wesolo, gdzieś wesolo,* ZN.

Inna sytuacja to istnienie dla jednego obrazu sennego dwóch rodzajów waloryzacji (pozytywnej i negatywnej) zarówno w senniku, jak też w języku i kulturze. Przykładem są przywoływane wcześniej sny o psie i ogniu.

2. Między waloryzacją w senniku a waloryzacją w języku i kulturze zachodzi stosunek odwrotności, czyli pozytywnej waloryzacji w senniku odpowiada negatywna waloryzacja w języku i kulturze, jak również, waloryzacji negatywnej w senniku — waloryzacja pozytywna w języku i kulturze. Przykładem są sny o jagodach, które w języku i kulturze są waloryzowane pozytywnie, w senniku zaś z konkretyzacją jako choroba, waloryzowane negatywnie. Z kolei, w języku i kulturze, np. *gówna* są waloryzowane negatywnie, w senniku — pozytywnie, bowiem sen o *gównach* zapowiada pieniądze: *A no [gówna] na pieniądze [...]*. SK.

Podsumowując, można stwierdzić, że część znaczeń symbolicznych posiada swoją motywację w konotacjach leksykalnych, część zaś w konotacjach kulturowych. Z punktu widzenia semiotyki sennika ludowego podział na konotacje leksykalne i kulturowe („encyklopedyczne”) nie jest istotny. W zebranych przeze mnie materiale sennikowym znalazły się również przykłady wskazujące na rozbieżność symboliki sennika i konotacji ściśle językowych — silne konotacje językowe i kulturowe mogą nie znaleźć odbicia w senniku (np. koń jako symbol seksu). Znaczyłoby to, że swoisty gatunek folkloru, jakim jest sennik, nie tylko czerpie z języka naturalnego, ale równocześnie wytwarza mechanizmy selekcyjne.

Wiele jest również takich wykładni, dla których nie potrafię wskazać motywacji ani w konotacjach językowych, ani kulturowych. Nie umiem —

jako badacz — wskazać źródła dla niektórych wykładni, np.: [Grzyby] *Na ciężę*. PL; *List u nas mówią jak [...] kominiarz*. MM; *O trupach to na listy*. JP; [Ziemniaki] *Na gości*. WS; [...] *jak psy głodne [...] to pieniądze*. SS.

Trudno jednak stwierdzić, czy dla nosiciela ludowej kultury i ludowego języka są one istotnie nieumotywowane. Współczesne wykładnie symboliczne obrazów sennika mogą nawiązywać nie tylko do współczesnych potocznych konotacji, lecz do dawnych, dziś już nieaktualnych, zanikłych. Wskazywał na tę możliwość przywołany przykład *świni* w jej pozytywnym sensie, przedłużającym pozytywną konotację mitologicznego wieprza jako zwierzęcia solarnego, symbolu słońca.

Z tego, co zostało dotąd powiedziane, wynika też wniosek praktyczny dla prac nad Słownikiem etnolingwistycznym. Sennik ludowy jako gatunek folkloru ma swoją specyfikę semantyczną, która wymaga, by materiał sennikowy podawać osobno, nie zacierając jego specyfiki w stosunku do innych typów źródeł (takich jak pieśń, zagadka, bajka itp.).

Objaśnienia skrótów nazwisk informatorów

Kurpie:

CzD	— Czesława Damian ur. 1928 r. w Błędowie, zam. Błędowo.
MD	— Marianna Dawczyk ur. 1915 r. w Zawadach, zam. Zawady.
SG	— Stefania Gałązka ur. 1922 r. w Wachu, zam. Wierzchowizna.
JJ	— Jadwiga Jurczak ur. 1939 r. w Brodowych Łąkach, zam. Brodowe Łąki.
ZK	— Zofia Kowalska ur. 1932 r. w Brodowych Łąkach, zam. Brodowe Łąki.
GK	— Genowefa Koziątek ur. 1942 r. w Kopaczyskach, zam. Kopaczyska.
JK	— Jadwiga Kulesza ur. 1943 r. w Kadzidle, zam. Kopaczyska.
AL	— Anna Laskowska ur. 1962 r. w Zawadach, zam. Dąbrowa.
CzM	— Czesława Michalak ur. 1934 r. w Błędowie, zam. Błędowo.
WM	— Władysława Młynarska ur. 1924 r. w Zawadach, zam. Zawady.
HO	— Henryka Olender ur. 1935 r. w Wierzchowiznie, zam. Rawki.
MP	— Marianna Płoska ur. 1945 r. w Wierzchowiznie, zam. Dąbrowa.
WP	— Władysława Paderewska ur. 1938 r. w Dąbrowie, zam. Dąbrowa.
FP	— Franciszka Prusik ur. 1929 r. w Dąbrowie, zam. Dąbrowa.
MS	— Marianna Suchecka ur. 1914 r. w Piaseczni, zam. Zawady.
SS	— Stanisław Suchecki ur. 1946 r. w Zawadach, zam. Zawady.
WZ	— Władysława Zadrożna ur. 1919 r. w Brzozówce, zam. Brodowe Łąki.

Przemyskie:

ABo	— Anna Bartoszko ur. 1914 r. w Wietlinie, zam. Wietlin.
WF	— Weronika Fujara ur. 1908 r. w Biedaczowie, zam. Munina.

- MK — Maria Kłos ur. 1939 r. w Wiązownicy, zam. Wiązownica.
SK — Stanisława Kruba ur. 1933 r. w Wiązownicy, zam. Nielepkowice.
SKr — Stanisława Kruk ur. 1923 r. w Wiązownicy, zam. Wiązownica.
TK — Teresa Kuca ur. 1938 r. w Wiązownicy, zam. Wiązownica.
CzL — Czesława Lis ur. 1945 r. w Wiązownicy, zam. Wiązownica.
MMa — Maria Maciałek ur. 1921 r. w Wiązownicy, zam. Wiązownica.
AM — Anna Matrejek ur. 1916 r. w Muninie, zam. Munina.
EM — Ewa Mielnik ur. 1909 r. w Wietlinie, zam. Wietlin.
MN — Michalina Nykiel ur. 1932 r. w Szówsku, zam. Szówsko.
AP — Anna Poryś ur. 1915 w Szówsku, zam. Szówsko.
AZ — Anna Zajęc ur. 1920 r. w Wietlinie, zam. Wietlin.
MŻ — Maria Żołyński ur. 1932 r. w Szówsku, zam. Szówsko.

Wielkopolska:

- JD — Jadwiga Dziamska ur. 1897 r. w Berlinie, od 1902 r. zam. w Kwilczu.
TaF — Teresa Filipowska ur. 1928 r. w Kołybkach, zam. Kwilcz.
TF — Teofil Filipowski ur. 1925 r. w Witosławiu, zam. Kwilcz.
KK — Kazimiera Kościelna ur. 1926 r. w Wielichowie, zam. Wielichowo.
PL — Pelagia Lankiewicz ur. 1922 r. w Domachowie, zam. Domachowo.
MM — Marta Mazurkiewicz ur. 1910 r. w Kamionnie, zam. Kwilcz.
ZN — Zofia Nowak ur. 1905 r. w Krobi Starej, zam. Domachowo.
JP — Joanna Prędkowska ur. 1931 r. w Krobi Starej, zam. Domachowo.
AR — Aniela Radziemska ur. 1928 r. w Wielichowie, zam. Wielichowo.
MgS — Magdalena Szulczyk ur. 1932 r. w Kwilczu, zam. Kwilcz.
JW — Jadwiga Waligóra ur. 1914 r. w Wielichowie, zam. Wielichowo.